

Sygn. akt III APa 16/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2018 r. w Szczecinie

sprawy Z. F.

przeciwko (...) (...) Technologicznemu w S.

o odszkodowanie w związku z naruszeniem zasad równego traktowania w zatrudnieniu

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 czerwca 2017 r. sygn. akt VI P 31/17

1. oddala apelację,

2. zasądza od Z. F. na rzecz (...) Technologicznego w S. kwotę 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

III A Pa 16/17

## UZASADNIENIE

Z. F., po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu, wniósł o zasądzenie od (...) Technologicznego w S. zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w wysokości 5.000 zł, odszkodowania z tytułu nierównego traktowania jako kandydata na rektora w wysokości 5.000 zł, o zobowiązanie do złożenia oświadczenia, że wybory rektora Politechniki (...) oraz innych organów jednoosobowych i kolegialnych na kadencję 2008-2012 przeprowadzone

zostały z naruszeniem obowiązujących przepisów prawa tj. art. 71 ust. 1 pkt 3 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, art. 11 oraz art. 18 Kodeksu pracy i § 67 ust. 10 oraz § 68 pkt 7 Statusu PS i przeproszenie.

W uzasadnieniu powód wskazał, że został nierówno i niezgodnie z prawem potraktowany jako kandydat na funkcję rektora Politechniki (...) na kadencję 2008-2012. Zarzucił także rektorowi W. K., iż ten miał wykorzystywać pełnioną przez siebie funkcję dla zapewnienia sobie korzystniejszej pozycji w wyborach na funkcję rektora, naruszając przy tym obowiązujące przepisy. Powód wskazał także na szereg naruszeń procesu wyborczego na funkcję rektora Politechniki (...), które mogły wpłynąć na jego wynik.

W odpowiedzi na pozew (...) Technologiczny w S. – jako następca prawny Politechniki (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych podnosząc, że żądanie pozwu w zakresie wydania orzeczenia, iż wybory rektora Politechniki (...) oraz innych organów jednoosobowych i kolegialnych na kadencję 2008-2012 przeprowadzone zostały z naruszeniem prawa, nie odpowiada wymogom zawartym w art. 189 k.p.c. albowiem zarówno samo żądanie, jak i uzasadnienie wyrażone w piśmie z dnia 29 maja 2014 r. nie wskazuje stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód, a jedynie stanowi opis zdarzeń ocenianych przez niego negatywnie. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał również interesu prawnego w wytoczeniu przedmiotowego powództwa. Przy czym pozwany podkreślił, iż powód podjął nieskuteczną próbę obrony prezentowanych przez siebie przekonań na drodze postępowania administracyjnego, i mimo ustalenia przez niezawisłe sądy dwóch instancji, że wybory na stanowisko rektora w latach 2008-2012 zostały przeprowadzone na podstawie obowiązujących przepisów prawa, powód nadal stara się je podważyć, korzystając z powództwa cywilnego o ustalenie.

Dalej pozwany zaprzeczył także, aby władze uczelni utrudniały powodowi prowadzenie kampanii wyborczej. Odnosząc się do żądania odszkodowawczego opartego o art. 18<sup>3d</sup> k.p. pozwany podniósł zarzut przedawnienia wskazując, iż zgodnie z art. 291 § 1 k.p. termin przedawnienia roszczeń o odszkodowanie z tytułu naruszenia zasad równego traktowania w zatrudnieniu wynosi 3 lata i liczony jest od dnia wymagalności roszczenia. Pracodawca wyjaśnił, że powód upatruje swojej szkody w wyborze innego kandydata na stanowisko rektora Politechniki (...) w 2008 roku, tym samym zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych w marcu 2014 r. bez wątplenia zostało dokonane już po upływie terminu przedawnienia roszczeń z tego tytułu.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2017 r., z uwagi na konieczność rozpoznania sprawy w składzie ławniczym, Sąd Okręgowy wyłączył do odrębnego rozpoznania roszczenie powoda o odszkodowanie w związku z naruszaniem zasad równego traktowania w zatrudnieniu.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo (punkt I) oraz zasądził od powoda Z. F. na rzecz pozwanego (...) Technologicznego w S. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W roku 2008 roku na Politechnice (...) zostały przeprowadzone wybory rektora Politechniki (...) w S. (obecnie (...) Technologicznego w S.) oraz innych organów jednoosobowych i kolegialnych na kadencję 2008-2012. Kandydatami na rektora byli wówczas powód Z. F. oraz W. K.. Ostatecznie, w wyniku wyborów, z dniem 4 kwietnia 2008 r. rektorem został W. K..

Pismem z dnia 11 marca 2011 r. Z. F. złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o ustalenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niegodne i nierówne traktowanie podczas wyborów rektora Politechniki (...) w S. na kadencję 2008-2012. Uzasadniając swój wniosek wskazał, że od dnia powołania Uczelnianej Komisji Wyborczej do dnia przeprowadzenia wyborów rektora traktowany był przez administrację uczelni i Uczelnianą Komisję Wyborczą w sposób rażąco odmienny niż jego kontrkandydat. Do zawarcia ugody jednak nie doszło. W dniu 10 maja 2011 r. odbyło się w tym zakresie posiedzenie pojednawcze, w czasie którego

pełnomocnik (...) Technologicznego zwrócił uwagę, iż brak jest podstaw do zawarcia ugody, albowiem do tej pory nie zostało zgłoszone przez Z. F. żadne roszczenie w stosunku do jego mandanta.

W dniu 10 marca 2014 r. Z. F. wniósł pozew do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie przeciwko (...) Uniwersytetowi (...), kwestionując prawidłowość przeprowadzonych wyborów na rektora oraz innych organów jednoosobowych i kolegialnych na kadencję 2008-2012. Po ostatecznym sprecyzowaniu powód wniósł o odszkodowanie z tytułu nierównego traktowania, o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dóbr osobistych oraz o zobowiązanie do przeproszenia w związku z naruszeniem dóbr osobistych i nierównym traktowaniem.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jako właściwemu rzeczowo w wyniku rozszerzenia powództwa o prawo niemajątkowe tj. obowiązek przeproszenia w związku z naruszeniem dóbr osobistych i nierównym traktowaniem.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie powód domagał się odszkodowania z tytułu naruszenia zasad nierównego traktowania w zatrudnieniu. Zgodnie zaś z przepisem art. 18<sup>3b</sup> Kodeksu pracy (dalej: k.p.) za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu, z zastrzeżeniem § 2-4, uważa się różnicowanie przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18<sup>3a</sup> § 1, którego skutkiem jest w szczególności:

1. odmowa nawiązania lub rozwiązanie stosunku pracy,
  2. niekorzystne ukształtowanie wynagrodzenia za pracę lub innych warunków zatrudnienia albo pominięcie przy awansowaniu lub przyznawaniu innych świadczeń związanych z pracą,
  3. pominięcie przy typowaniu do udziału w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe
- chyba, że pracodawca udowodni, że kierował się obiektywnymi powodami.

Z kolei, w myśl art. 18<sup>3d</sup> k.p., osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

Sąd Okręgowy oceniając zasadność pozwu w zakresie wskazanego roszczenia w pierwszej kolejności zmuszony był dokonać oceny skuteczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia tego roszczenia.

Dlatego sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z treścią art. 291 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zatem roszczenia odszkodowawcze pracownika z tytułu naruszenia przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 18<sup>3d</sup> k.p.) - jako roszczenia ze stosunku pracy - przedawniają się z upływem 3 lat od dnia, w którym stały się wymagalne. Roszczenia te stają się wymagalne z chwilą, w której pracownik dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I PZP 1/14).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód upatrywał swojej szkody w nierównym traktowaniu przez pozwanego w związku i podczas przeprowadzenia wyborów na stanowisko rektora i innych władz Politechniki (...) (aktualnie (...) Technologicznego S.) w 2008 roku. Nowe władze uczelni, w tym rektor w osobie W. K., zostały wybrane w dniu 4 kwietnia 2008 r. W tej sytuacji początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powoda należało liczyć właśnie od tego dnia.

Jednocześnie sąd meriti miał na uwadze, iż powód podnosił, że zarzut przedawnienia jest nietrafny albowiem wskutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej doszło do przerwy biegu przedawnienia dochodzonego przez niego roszczenia o odszkodowanie w związku z naruszeniem zasad równego traktowania w zatrudnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku powoda, zawezwanie do próby ugodowej z dnia 11 marca 2011 r. nie mogło doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia w niniejszej sprawie. Sąd ten zwrócił bowiem uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i poglądach doktryny nie budzi wątpliwości, iż zawezwanie do próby ugodowej (art. 185 k.p.c.) może prowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Złożenie wniosku o przeprowadzenie posiedzenia pojednawczego jest bowiem także dochodzeniem roszczenia przed sądem w rozumieniu art. 123 § 1 k.c. Jednak sąd meriti podkreślił, że dla przerwania biegu przedawnienia istotne jest podjęcie czynności w odpowiedniej formie, tożsamość stron i roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 226/13, LEX nr 1422112; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 122/13, LEX nr 1416330; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 września 2009 r., I ACa 550/09, LEX nr 756654). Zgodnie bowiem z utrwalonym w judykaturze poglądem zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym określonych, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego ani ponad kwotę w wezwaniu określonym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, Legalis nr 304088 oraz z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06, Legalis nr 84030). Zaś w wyroku z dnia 5 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, I ACa 19/14 (LEX nr 1649281) wskazał, że zawezwanie do próby ugodowej może prowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, jeżeli w treści wniosku w sposób jednoznaczny oznaczono przedmiot żądania i jego wysokości. Podkreślono, że judykatura akcentuje konieczność dokładnego sprecyzowania roszczeń, przyjmuje się, iż zwięzłe oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c., nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne, są objęte wnioskiem, ponieważ bez tego wymogu nie można wiązać z zawezwaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia. Zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym określonym, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, sąd pierwszej instancji wskazał, że w zawezwaniu do próby ugodowej z dnia 11 marca 2011 r. Z. F. wniósł jedynie o „zawezwanie (...) Technologicznego w S. do próby ugodowej w sprawie o ustalenie sposobu i wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia za niegodne i nierówne traktowanie podczas wyborów rektora Politechniki (...) na kadencję 2008-2012”.

Dokonując oceny treści tego wniosku Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zawezwanie do próby ugodowej w takim kształcie, jak to określili powód (poprzez żądanie ustalenia sposobu i wysokości potencjalnych, w żaden sposób kwotowo nieokreślonych, roszczeń o odszkodowanie z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu), jest bezskuteczne jeżeli chodzi o przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu w kwocie 5.000 zł, będącego przedmiotem niniejszej sprawy, i w konsekwencji nie mogło doprowadzić do przerwania biegu jego terminu.

Uwzględniając zatem powyższe sąd ten przyjął, że przedmiotowe roszczenie uległo przedawnieniu w kwietniu 2011 r. Ponieważ pozew w niniejszej sprawie został wniesiony do Sądu Rejonowego w marcu 2014 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu, zaistniała podstawa do uznania zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia za skuteczny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 i § 11 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Z. F., który w wywiedzionej apelacji wniósł o:

- wydanie orzeczenia, że w przedmiotowej sprawie do przedawnienia nie doszło,
- uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania meritum pozwu w zakresie nierównego traktowania powoda przez pozwanego w związku i podczas wyborów rektora i innych władz Politechniki (...) na kadencję w 2008 r.,
- zwrotu kosztów procesu przed sądem apelacyjnym.

Jako podstawy apelacji powód wskazał:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj., art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezzasadne uznanie, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia na skutek czynności powoda polegającej na skierowaniu przeciwko pozwanemu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej;
2. nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na tym, iż sąd bezzasadnie uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda za skuteczny, przez co nie doszło do merytorycznego rozpoznania wytoczonego powództwa, pomimo tego, że sąd przeprowadził czynności procesowe w tym zakresie;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 819 § 3 k.c., poprzez ich błędne niezastosowanie, w przypadku gdy szkoda wynikała m.in. z czynów niedozwolonych przedstawicieli pozwanego, w tym rektora uczelni, tj. funkcjonariusza publicznego, którego wina wprawdzie nie została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, ale z uwagi na postawienie takiego zarzutu sąd miał obowiązek zbadania, czy nierówne traktowanie powoda było wynikiem wykorzystania funkcji przez rektora uczelni i/lub przez innych pracowników pozwanego do nierównego traktowania powoda względem rektora będącego jednocześnie kontrkandydatem powoda w wyborach rektora, co skutkowałoby przedawnieniem dopiero z upływem 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa.

W ocenie powoda mając na uwadze treść art. 18<sup>3d</sup> k.p. ani pozew ani tym bardziej wniosek o ugodę sądową w sprawie o nierówne traktowanie wcale nie musi zawierać żądania finansowego, tj. określenia wysokości finansowego zadośćuczynienia, zwłaszcza gdy żądanie odszkodowania rozumiane jest jako zadośćuczynienie za poniesioną szkodę niematerialną, bowiem i tak Sąd zobowiązany jest przyznać co najmniej taką minimalną kwotę odszkodowania. Zatem przyjmując nawet, że we wniosku o ugodę sądową oraz w niniejszym procesie powód nie wskazałby jakiej domaga się kwoty odszkodowania za nierówne traktowanie, to i tak Sąd, w przypadku stwierdzenia, że nierówne traktowanie miało miejsce, musiałby co najmniej minimalne odszkodowanie, we wskazanej wyżej wysokości, powodowi przyznać. Dlatego w ocenie apelującego sąd nie może bez rozpatrzenia przedmiotu sprawy o zadośćuczynienie z tytułu nierównego traktowania oddalić powództwa z tego powodu, że we wniosku o ugodę sądową lub w pozwie nie została określona konkretna kwota finansowa odszkodowania, która ma powodowi zrekompensować wyrządzoną szkodę niematerialną, a która nie jest przeliczalna na pieniądze i jest markowana przez sąd na podstawie doświadczenia życiowego orzekającego składu sędziowskiego.

Skoro pozew o nierówne traktowanie nie musi zawierać wysokości finansowego roszczenia tytułem zadośćuczynienia za szkody niematerialne, to tym samym również wniosek o ugodę sądową takiego roszczenia zawierać nie musi, bo brak określenia takiego roszczenia nie jest przeszkodą przyznania odszkodowania przez sąd. Dlatego też oddalenie przez sąd pierwszej instancji pozwu o nierówne traktowanie z powodu tego, że w piśmie inicjującym ugodę sądową powód nie określił wysokości swojego roszczenia, jest oczywiście bezpodstawne.

Ponadto apelujący podniósł, że w sprawie należy uwzględnić fakt, iż posiedzenie pojednawcze, które odbyło się w dniu 10 maja 2011 r. miało na celu ustalenie sposobu zadośćuczynienia za poniesione krzywdy moralne powoda, tj. ustalenie treści przeproszenia oraz ewentualnej wysokości odszkodowania, przy tym istniała możliwość bez finansowego polubownego załatwienia sprawy. Powód we wniosku o polubowne załatwienie sprawy faktycznie nie

wskazał konkretnego sposobu ani wysokości roszczenia, bo miało to być przedmiotem mediacji podczas polubownego posiedzenia Sądu.

Powód zaznaczył również, że fakt, iż w protokole z posiedzenia pojednawczego w dniu 10 maja 2014 r. nie odnotowano, jakie były propozycje powoda złożone podczas tego posiedzenia w zakresie zadośćuczynienia za nierówne traktowanie nie oznacza jeszcze, że takich propozycji powód w ogóle nie składał. Zaś okoliczność, że propozycje te nie znalazły się w protokole wynikać mogły z faktu, iż protokół ten nie jest pełny, tj. nie ma w nim wszystkich wypowiedzi uczestników postępowania ani sądu.

Apelujący twierdzi, że podczas tego posiedzenia wskazywał, że w przypadku gdy nie dojedzie do polubownego załatwienia sprawy domagać się będzie przeproszenia i zadośćuczynienia finansowego w wysokości np. 10.000 zł (za nierówne traktowanie i naruszenie dóbr osobistych), z którego może zrezygnować, jeśli do ugody dojdzie. Nie jest zatem prawdziwe twierdzenie pozwanego, o które oparł się sąd pierwszej instancji, że: „... brak jest podstaw do zawarcia ugody, albowiem do tej pory nie zostało zgłoszone przez Z. F. żadne roszczenie w stosunku od jego mandanta”, ponieważ takie roszczenia były zgłoszone podczas tego posiedzenia pojednawczego.

Ponad powyższe skarżący zarzucił, że orzekając w sprawie sąd oparł się o wyroki innych sądów, które dotyczyły wyłącznie odszkodowania finansowego, poniesione za straty materialne, a więc takie, które można dokładnie policzyć lub określić. Natomiast żaden z nich nie dotyczył odszkodowania za poniesione szkody niematerialne, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie.

Z tych względów zdaniem apelującego nie można aplikować wprost wniosków z powołanych wyroków na sprawę niniejszą i oprzeć się o nie, jak to uczynił sąd pierwszej instancji, pomimo tego, że w piśmie o próbę ugody nie wskazano wysokości roszczenia finansowego, które miało być dopiero ustalone podczas próby polubownego załatwienia sprawy na posiedzeniu pojednawczym, a tym bardziej, iż na tym posiedzeniu, jak już wyżej wskazano, była zgłoszona przez powoda propozycja zadośćuczynienia zarówno w postaci niepieniężnej (przeproszenie), jak i pieniężnej.

Skarżący podkreślił, że odszkodowanie objęte żądaniem w niniejszej sprawie ma charakter zadośćuczynienia za szkody niematerialne, które nie są policzalne. Określić je w pieniądzu jest bardzo trudno, a zwykle wręcz niemożliwe. Dlatego Sąd przysądając takie odszkodowania opiera się raczej na swoim doświadczeniu życiowym, a nie na podstawie jakichś obliczeń ani na żądaniach powodów.

Ponadto skarżący podniósł, że z petitum pozwu w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, iż domaga się zadośćuczynienia za traktowanie go w sposób niegodny, tj. za naruszenie dóbr osobistych (mających związek z pracą), przy czym do tych dóbr osobistych zaliczył równe traktowanie go jako kandydata na rektora Politechniki (...), uważając, że nierówne traktowanie pracownika jest jednym z przejawów naruszenia jego godności. Zatem według apelującego, nie było uprawnione tak sformułowanego pozwu rozpatrywać w dwóch odrębnych procesach sądowych. A więc całkowite rozdzielenie sprawy nierównego traktowania od sprawy naruszenia dóbr osobistych i rozpatrywania ich w dwóch odrębnych procesach sądowych nie powinno mieć miejsca. Obydwa te wątki, tj. nierówne traktowanie oraz naruszenie dóbr osobistych powinny być rozpatrzone w jednym procesie sądowym, a nie osobno w dwóch niezależnych odrębnych procesach.

Apelujący podkreślił, że już samo wezwanie go do określenia podziału dochodzonej kwoty jako zadośćuczynienie na odszkodowanie za dyskryminację i zadośćuczynienie za nierówne traktowanie wzbudziło u strony poważne zastrzeżenia, albowiem oba te dwa wątki dla powoda stanowią jedną nierozzerwalną całość i powinny być rozpatrywane łącznie, a nie osobno. Takie stanowisko potwierdza zachowanie się sądów, tj. zarówno Sądu Rejonowego, do którego złożony został pozew, jak i Sądu Okręgowego, do którego przekazana została ta jedna sprawa, do dnia, w którym została ona rozdzielona na dwie odrębne sprawy. Z tego wynika, że oba te sądy również potraktowały oba te wątki jako nierozzerwalne i prowadziły ją jako jedną. Dla skarżącego nie jest więc zrozumiałym dlaczego, i to dopiero po ponad 3 latach prowadzeniu procesu, sprawa ta została rozdzielona na dwie zupełnie odrębne sprawy. Jedynym tego wytłumaczeniem jest fakt, że proces ten prowadzony był w składzie jednoosobowym, a powinien być prowadzony

w składzie trzyosobowym, ponieważ dotyczyła ona nie tylko dóbr osobistych, ale też związanego z tymi dobrami nierównego traktowania.

Apelujący wyraźnie podkreślił, że w niniejszej sprawie nie chodzi wyłącznie o nierówne traktowanie lecz o to, że to nierówne traktowanie miało ścisły związek z naruszeniem dóbr osobistych powoda i to nie w zakresie jego typowych praw pracowniczych, lecz szczególnego prawa do sprawowania funkcji kierowniczych w uczelni publicznej tj. rektora wyższej uczelni publicznej. Nierówne traktowanie kandydatów na rektora uczelni publicznej nie można traktować jedynie jako klasyczne nierówne traktowanie pracowników. Z prawem tym bowiem ściśle powiązane jest prawo do godnego traktowania osoby kandydującej na takie stanowisko w uczelni publicznej. Nierówne traktowanie kandydatów na rektora jest zatem jednocześnie naruszeniem godności kandydata gorzej traktowanego. I dlatego rozdzielenie wniesionego pozwu o naruszenie dóbr osobistych i nierówne traktowanie było nieuzasadnione.

Ponad powyższe apelujący zaznaczył, że od początku procesu stawiał zarzut, iż nierówne potraktowanie go (przez pozwaną PS), jako kandydata na rektora było m.in. skutkiem wykorzystania funkcji publicznej przez rektora W. K. dla korzyści własnej, co jest czynem niedozwolonym i podlegającym karalności m.in. z art. 231 § 2 k.k., albowiem rektor wyższej uczelni jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego. Ponieważ sąd karny nie rozstrzygnął czy faktycznie W. K. lub jacyś inni pracownicy pozwanego dopuścili się czynów karalnych, w wyniku których powód był inaczej traktowany niż jego konkurent w wyborach na funkcję rektora, to sąd pracy rozpatrując pozew, w którym powód wskazał taki zarzut (wykorzystania funkcji publicznej funkcjonariusza publicznego - rektora dla korzyści własnej) oraz inne zarzuty mające znamiona przestępstw, powinien te zarzuty zbadać i ocenić czy wyczerpane zostały znamiona wskazanych przestępstw. Jeśli bowiem sąd pracy uznałby, że nierówne traktowanie skarżącego było, przynajmniej w części, skutkiem czynów niedozwolonych W. K. i/lub innych pracowników pozwanego, to rozstrzygając o przedawnieniu powinien ustalić, czy zarzut ten jest uzasadniony, albowiem w przypadku uznania go za uzasadniony, a tak twierdzi apelujący, sprawa ulegnie przedawnieniu po upływie lat 20, a nie jak uznał Sąd po 3 latach.

Zatem apelujący zarzucił, że zarówno z akt sprawy, jak także z uzasadnienia przedmiotowego wyroku jednoznacznie wynika, iż sąd w ogóle tego problemu nie uwzględnił, a nawet wcale nie rozważał czy zarzucane pozwanemu czyny posiadają znamiona przestępstwa z art. 231 k.k. i w ogóle się do tych zarzutów nie ustosunkował.

Uwzględniając powyższe apelujący wskazał, że wbrew twierdzeniom sądu pierwszej instancji oraz pozwanego skutecznie dokonał przerwania terminu przedawnienia poprzez wniesienie do sądu wniosku o polubowne załatwienie sprawy w dniu 11 marca 2011 r. A nawet w przypadku przyjęcia, że do takiego przerwania tym wnioskiem nie doszło, to sąd, bez ustalenia czy do nierównego traktowania powoda doszło w związku i podczas wyborów rektora pozwanej, a jeśli tak to czy było ono skutkiem czynów przestępczych nie mógł rozstrzygnąć, że do przedawnienia doszło, ponieważ od popełnienia tych czynów nie minęło jeszcze 20 lat.

Podsumowując skarżący podniósł, że w niniejszej sprawie sąd przede wszystkim powinien ustalić, czy nierówne traktowanie powoda przez pozwanego faktycznie zaistniało, a jeśli tak, to czy było ono skutkiem czynów niedozwolonych.

W odpowiedzi na apelację (...) Technologiczny w S. wniósł o jej oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w całości podtrzymując reprezentowane dotychczas stanowisko i zgadzając się z rozstrzygnięciem zapadłym w sprawie. Zdaniem pozwanego sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił roszczenie powoda jako przedawnione.

Odnosząc się do twierdzeń apelacji w zakresie skuteczności złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i przerwania przez powoda biegu terminu przedawnienia pozwany wskazał, że powód od kilkunastu lat zgłasza przeciwko pozwanemu różne roszczenia mające związek z wyborami na kadencję 2008-2012. Strona podzieliła zdanie Sądu Okręgowego, że zawezwanie do próby ugodowej złożone przez powoda w 2011 r. nie przerwało skutecznie biegu przedawnienia co do roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu - albowiem w jego treści nie wskazano na

instytucję odszkodowania za nierówne traktowanie, a nadto dochodzone roszczenie nie zostało wskazane precyzyjnie zarówno co do zasady jak i wysokości.

Z kolei, zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez niezbadanie czy przedstawiciele pozwanego dopuścili się wobec powoda zbrodni lub występku i wobec tego, powód może skorzystać z wydłużonych terminów przedawnienia roszczeń pozostaje również bezzasadny z uwagi na fakt, iż żadne wyroki sądów karnych w tym zakresie nie zapadły, a wielokrotnie składane przez powoda zawiadomienia o popełnieniu różnych przestępstw nie doprowadziły do postawienia zarzutów karnych przedstawicielom pozwanego. Pozwany zaprzeczył, aby osoby go reprezentujące dopuściły się kiedykolwiek wobec powoda zbrodni lub występku. Wobec zasady kontradiktoryjności postępowania cywilnego, nie można oczekiwać, że Sąd zajmie się badaniem wszelkich okoliczności, których powód nie podnosił w toku postępowania, a które obecnie wskazuje ze względu na oddalenie powództwa.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w sprawie w oparciu o prawidłowo zgromadzone i przeprowadzone dowody, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jednocześnie rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761).

Przede wszystkim należy podkreślić, że w niniejszym postępowaniu sąd pierwszej instancji orzekł o roszczeniu powoda opartym na podstawie art. 18<sup>3d</sup> k.p., który stanowi, że osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalane na podstawie odrębnych przepisów. Przy czym, z uwagi na upływ terminu przedawnienia roszczenia, na zarzut podniesiony przez stronę pozwaną w tym zakresie, sąd pierwszej instancji oddalił roszczenie o odszkodowanie na podstawie art. 291 § 1 k.p. Zatem w niniejszym postępowaniu przedmiotem badania sądów nie były roszczenia o ochronę dóbr osobistych powoda i związane z tym roszczenie o zadośćuczynienie.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia objętego niniejszym postępowaniem. Zgodnie bowiem z art. 291 § 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 maja 2014 r., I PZP 1/14 (LEX nr 1515452) wyjaśnił, że roszczenia odszkodowawcze pracownika z tytułu naruszenia przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 18<sup>3d</sup> k.p.) - jako roszczenia ze stosunku pracy - przedawniają się z upływem 3 lat od dnia, w którym stały się wymagalne (art. 291 § 1 k.p.). Roszczenia te stają się wymagalne z chwilą, w której pracownik dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem, roszczenie Z. F. o odszkodowanie za nierówne traktowanie w zatrudnieniu w związku z wyborami na rektora uczelni oraz innych organów jednoosobowych i kolegialnych na kadencję 2008-2012 stało się wymagalne w dniu wyborów 4 kwietnia 2008 r. Powód w dniu 11 marca 2011 r. złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie wnioski o zawiązanie do próby w sprawie o ustalenie odszkodowania i zadośćuczynienia za niegodne i nierówne traktowanie podczas wyborów rektora Politechniki (...) na kadencję 2008-2012, w żaden sposób nie precyzując swoich roszczeń wobec pracodawcy. Natomiast pozew o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 18<sup>3d</sup> k.p. w kwocie 5.000 zł powód złożył w dniu 10 marca 2014 r. Proste zestawienie wskazanych dat jednoznacznie wskazuje, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 5 kwietnia 2011 r. (3 lata od dnia 4 kwietnia 2008 r.).

W odpowiedzi na zarzut apelacji, że pozew i zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu nie muszą zawierać żądania finansowego w kontekście zarzutu przedawnienia należało uznać za oczywiste chybiony, także wówczas, gdy odszkodowanie to jest traktowane



jako zadośćuczynienie za szkodę niematerialną. Błędne jest bowiem stanowisko skarżącego, że sąd jest zobowiązany przyznać co najmniej minimalną kwotę odszkodowania określoną w przytoczonym przepisie, co miałyby zwalniać powoda od wskazania wartości dochodzonego odszkodowania. To strona powodowa wytaczając powództwo ma obowiązek wskazać zgłaszane roszczenie (-a), w tym wysokość odszkodowania, o które się ubiega na podstawie art. 18<sup>3d</sup> k.p. w związku z naruszeniem przez pracodawcę zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Okoliczność, że przywołany przepis przewiduje minimalną wysokość takiego odszkodowania nie zwalnia powoda z obowiązku wskazania wysokości dochodzonego przez niego odszkodowania z tego tytułu. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt. 1 k.p.c. pozew powinien zawierać dokładne określenie żądanie, a w sprawach o prawo majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba, że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. Pozew, w którym powód (świadomie lub nieświadomie) nie wystąpił z całym przysługującym mu w stosunku do pozwanego żądaniem nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem tego pozwu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10, LEX nr 725007). Również zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu tylko do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania jak i co do wysokości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11, LEX nr 1164729)..

Z kolei twierdzenie apelującego, że podczas posiedzenia pojednawczego w dniu 10 maja 2011 r. w protokole nie odnotowano jakie były jego propozycje złożone podczas tego posiedzenia w zakresie zadośćuczynienia za nierówne traktowanie w zatrudnieniu, podczas gdy powód takie propozycje składał, a protokół z tego posiedzenia jest niepełny, należało ocenić jako gołosłowne. W protokole posiedzenia pojednawczego z dnia 10 maja 2011 r., sygn. akt IX Po 21/11, jednoznacznie odnotowano, że „Wnioskodawca podtrzymuje wniosek. Pełnomocnik przeciwnika oświadcza, że nie zostało zgłoszone żadne roszczenie w związku z czym w ocenie przeciwnika brak jest podstaw do zawarcia ugody. Przewodniczący stwierdza, iż do ugody nie doszło.”. Gdyby protokół ten nie odzwierciedlał istotnych czynności stronom - a więc i powodowi - przysługiwało prawo złożenia wniosku o uzupełnienie treści tego protokołu (na podstawie art. 160 § 1 k.p.c.).

Zarzut apelacji oparcia zaskarżonego orzeczenia na innych wyrokach, które dotyczyły odszkodowania finansowego za poniesione straty materialne podczas, gdy powód ubiega się o odszkodowanie za straty niematerialne, również należało uznać za chybiony. Przywołane przez Sąd Okręgowy orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych wyjaśniają istotę tego odszkodowania. Od sformułowania roszczenia, zarzutów i inicjatywy dowodowej strony ubiegającej się o takie odszkodowanie zależy wynik postępowania. Natomiast istota tego odszkodowania został w sposób pełny wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., II PK 256/13 (LEX nr 1515454), w którym Sąd ten wskazał, że odszkodowanie z art. 18<sup>3d</sup> k.p. obejmuje wyrównanie uszczerbku w dobrach majątkowych i niemajątkowych pracownika. O istnieniu tego drugiego elementu można wnosić z kilku okoliczności. Po pierwsze, przepis ten przyznaje prawo do odszkodowania w wysokości minimalnego wynagrodzenia niezależnie od powstania jakiegokolwiek szkody. Po drugie, z tego przepisu nie wynika, aby w razie szkody majątkowej przysługiwało pracownikowi odrębne świadczenie odszkodowawcze (zadośćuczynienie) za doznaną krzywdę. Trzeba przy tym mieć na względzie to, że sam fakt zasądzenia odszkodowania daje satysfakcję pracownikowi, gdyż wynika z niego stwierdzenie nienależytego zachowania pracodawcy, czyli jego szeroko rozumianej winy. Po trzecie, nie wprowadza tego wymagania prawo unijne, będące wzorcem dla tych regulacji (por. art. 18 dyrektywy 2006/54 UE w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy). Zasadniczą funkcją tego odszkodowania jest naprawienie szkody majątkowej (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., III PK 43/08, LEX nr 584928). Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę w całości podziela powyższe stanowisko.

Nieuzasadnione jest przy tym stanowisko skarżącego, że ustalając wysokość tego odszkodowania za szkody niematerialne to sąd decyduje o tej wysokości. Zasadą jest, jak wyżej już wskazano, że to strona domagająca się odszkodowania określa jego wysokość i przytacza okoliczności na jej uzasadnienie oraz dowody na jej wykazanie. Sąd rozpoznający sprawę rozważa stanowiska stron i uznając zasadność zgłoszonego roszczenia może przyznać je (zasądzić) w dochodzonej lub mniejszej wysokości, nie może jednak wyjść ponad zgłoszone żądanie (art. 321 k.p.c.).

W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko zgodnie, z którym wskutek zmiany treści art. 477<sup>1</sup> i 321 k.p.c. sąd jest związany żądaniem zgłoszonym przez stronę i nie może orzekać ponad żądanie. Wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty pozwem (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10, LEX nr 725007).

W odpowiedzi na treść apelacji trzeba także wyjaśnić, że okoliczność wyłącznie sprawy o odszkodowanie za naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu do odrębnego rozpoznania i wyrokowania przez Sąd Okręgowy nie prowadzi do naruszenia przepisów prawa materialnego czy procesowego w sposób skutkujący uznaniem nieważności takiego postępowania. Roszczenia zgłoszone przez powoda w sprawie VI P 11/15 powinny być rozpoznawane łącznie z uwagi na oparcie ich na tym samym stanie faktycznym, ale wyodrębnienie roszczenia materialnego, co do którego został zgłoszony uzasadniony zarzut przedawnienia i rozpoznanie w niniejszej sprawie, nie pozbawiało stron możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt. 5 k.p.c.), a sąd odwoławczy nie dopatrył się innych naruszeń procedur, które miałyby uzasadniać nieważność tego postępowania i uchylenie zaskarżonego wyroku z urzędu.

Także ostatni z zarzutów apelacji – nierozpoznania przez Sąd Okręgowy zarzutu wykorzystania funkcji publicznej funkcjonariusza publicznego – rektora dla korzyści własnej, czyli popełnienie przestępstw w rozumieniu Kodeksu karnego, co miałyby wpływ na wydłużenie terminu przedawnienia, należy rozpatrywać przy uwzględnieniu wyroków sądów administracyjnych, które uznały, że wybory władz pozwanej uczelni przeprowadzone w 2008 r. odbyły się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Powód jest osobą biegłą, doświadczoną w egzekwowaniu swoich praw na drodze postępowania sądowego. Zgłaszając ogólnie sformułowany zarzut popełnienia przestępstwa przez W. K. czy innych pracowników uczelni nie może przerzucać ciężaru sformułowania zarzutów karnych (w oparciu o przepisy Kodeksu karnego), a następnie ich wykazania na sąd pracy. Tym bardziej, że jak podniósł pozwany powód wielokrotnie składał zawiadomienia o popełnieniu różnych przestępstw, które jednak nie doprowadziły do postawienia zarzutów karnych przedstawicielom pozwanego.

Słusznie też pozwany wskazał, że wobec obowiązywania zasady kontradiktoryjności postępowania cywilnego, nie można oczekiwać, że sąd zajmie się badaniem wszelkich okoliczności, których powód nie podnosił w toku postępowania, a które obecnie wskazuje ze względu na oddalenie powództwa.

Powyższe rozważania legły u podstaw uznania apelacji za nieuzasadnioną i oddalenia jej na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I).

Jednocześnie sąd odwoławczy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu prawa pracy o odszkodowanie wynosi 75% stawki obliczonej na podstawie § 2 od wartości odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. W związku z powyższym zasądzono od Z. F. jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz pozwanego (...) Technologicznego w S. kwotę 675 zł, zgodnie z § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 3 i w związku z § 9 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk